

Lustro – Magda Zdroik

Lustro, czego znowu chcesz?
Lustro, czy ci nie wstyd jest?
Lustro, czemu smucisz mnie?
Lustro, nienawidzę cię!
A lustro ocenia mnie
Całe noce, całe dni
Widzi mój najmniejszy krok
A ja mam już dość
Czemu lustro gasi ten
Blask głosu co mówił że
Piękna, cudowna
Nieziemska uroda
A jednak to tylko sen
Lustro, czemuż jam najbrzydsza?
Lustro, wszak jam ci najbliższa!
Lustro, ciągle mnie oceniasz!
Lustro, ty żadnych wad nie masz!
A lustro ocenia mnie
Całe noce, całe dni
Widzi mój najmniejszy krok
A ja mam już dość
Czemu lustro gasi ten
Blask głosu co mówił że
Piękna, cudowna
Nieziemska uroda
A jednak to tylko sen
Lustro, chyba już rozumiem
Lustro, chyba już żałuję
Lustro, mówią często tak
Lustro, szukaj dziury tam, gdzie jej brak
A lustro ocenia mnie
Całe noce, całe dni
Widzi mój najmniejszy krok
A ja mam już dość
Czemu lustro gasi ten
Blask głosu co mówił że

Piękna, cudowna
Nieziemska uroda
A jednak to tylko sen
A lustro ocenia mnie
Całe noce, całe dni
Widzi mój najmniejszy krok
A ja mam już dość
Czemu lustro gasi ten
Blask głosu co mówił że
Piękna, cudowna
Nieziemska uroda
A jednak to tylko sen
Lustro, zakocham się w sobie
Lustro, tak, na złość tobie
Lustro, dodatkowo uśmiechnę się
Lustro, dziś nie zgasisz mnie
A lustro ocenia mnie
Całe noce, całe dni
Widzi mój najmniejszy krok
A ja mam gdzieś to
To nie lustro gasi ten
Blask głosu co mówił że
Piękna, cudowna
Nieziemska uroda
A myśli oceniające



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych